



Domaniowska:

ISSN 2083-319 / 14/2011

3.04.2011 r.

GAZETA PARAFII RZYMSKOKATOLICKIEJ NMP MATKI KOŚCIOŁA //WWW.DOMANIEWSKA.PL/GAZETA

IV NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

Droga do sadzawki



JEZUS PRZECHODZĄC UJRZAŁ PEWNEGO CZŁOWIEKA, NIEWIDOMEGO OD URODZENIA. UCZNIOWIE JEGO ZADALI MU PYTANIE: «RABBI, KTO ZGRZESZYŁ, ŻE SIĘ URODZIŁ NIEWIDOMYM – ON CZY JEGO RODZICE?» JEZUS ODPOWIEDZIAŁ: «ANI ON NIE ZGRZESZYŁ, ANI RODZICE JEGO, ALE [STAŁO SIĘ TAK], ABY SIĘ NA NIM OBJAWIŁY SPRAWY BOŻE. POTRZEBA NAM PEŁNIC DZIEŁA TEGO, KTÓRY MNIE POŚLAŁ, DOPÓKI JEST DZIEŃ. NADCHODZI NOC, KIEDY NIKT NIE BĘDZIE MÓGŁ DZIAŁAĆ. JAK DŁUGO JESTEM NA ŚWIECIE, JESTEM ŚWIATŁOŚCIĄ ŚWIATA». TO POWIEDZIAWSZY SPLUNĄŁ NA ZIEMIĘ, UCZYNIŁ BŁOTO ZE ŚLINY I NAŁOŻYŁ JE NA OCZY NIEWIDOMEGO, I RZEKŁ DO NIEGO: «IDŹ, OBMYJ SIĘ W SADZAWCE SILOAM» – CO SIĘ TŁUMACZY: POŚLANY. ON WIĘC ODSZEDŁ, OBMYŁ SIĘ I WRÓCIŁ WIDZĄC. A SĄSIEDZI I CI, KTÓRZY PRZEDTEM WIDYWALI GO JAKO ŻEBRAKA, MÓWILI: «CZYŻ TO NIE JEST TEN, KTÓRY SIEDZI I ŻEBRZE?» JEDNI TWIERDZILI: «TAK, TO JEST TEN», A INNI PRZECZYLI: «NIE, JEST TYLKO DO TAMTEGO PODOBNY». ON ZAŚ MÓWIŁ: «TO JA JESTEM». MÓWILI WIĘC DO NIEGO: «JAKŻEŻ OCZY CI SIĘ OTWARĘY?» ON ODPOWIEDZIAŁ: «CZŁOWIEK ZWANY JEZUSEM UCZYNIŁ BŁOTO, POMAZAŁ MOJE OCZY I RZEKŁ DO MNIE: „IDŹ DO SADZAWKI SILOAM I OBMYJ SIĘ”. POSZEDŁEM WIĘC, OBMYŁEM SIĘ I PRZEJRZAŁEM. (J 9,1-11)



OSTATNIA WIECZERZA. FRAGMENT IKONY Z SEMINARIUM RM W WARSZAWIE. KIKO ARGÜELLO

RADUJ SIĘ JEROZOLIMO!... TYMI SŁOWAMI PROROKA IZAJASZA KOŚCIÓŁ ZAPRASZA NAS DZIŚ DO RADOŚCI. Doszliśmy do połowy naszej wielkopostnej pielgrzymki. Właśnie teraz Kościół daje nam „jedną z najwspanialszych kart ewangelii” (Jan Paweł II), która nas pokrzepia w drodze. Aby to Słowo dobrze zrozumieć, powinniśmy uznać, że jesteśmy ślepi. Nie dostrzegamy na co dzień działania Boga i Jego miłości. Szczególnie wówczas, gdy przychodzi cierpienie i kiedy myślimy, że Bóg nas opuścił lub że Go nie ma. Dziś przychodzi nam z pomocą Jezus i nakłada na nasze oczy błoto, które uczynił ze śliny i ziemi. Ślina jest związana z mową. Jest zatem symbolem Słowa Bożego, które zmieszane z ziemią, symbolem naszych słabości, tworzy błoto. Jezus zmusza nas do tego, byśmy przemyli oczy wodą, aby odzyskać wzrok. Oznacza to dla nas, że w czasie Wielkiego Postu Słowo Boże obnaża nasze słabości. Czujemy konieczność oczyszczenia. Jesteśmy zobowiązani wracać do „wody naszego chrztu”, tzn. do sakramentów i ponownego odkrywania miłości Boga do nas grzeszników.

Gdy otworzą się nasze oczy, będziemy mogli zobaczyć, że Jezus Chrystus jest jedynym naszym Panem; jest tym, który nadaje sens naszemu życiu i obdarza nas prawdziwą radością. (ks. Matteo Campagnaro)

ŚWIĘCI TYGODNIA

Izydor

Św. Izydor z Sewilli (4/04)

Biskup, Doktor Kościoła. Urodził się ok. 560 r. w Nowej Kartaginie w Murcji, w szlacheckiej, hiszpańsko-rzymskiej rodzinie. Jego rodzeństwem byli: św. Leander, św. Fulgencjusz oraz św. Florentina. Rodzice wcześniej osierocili dzieci, a ich wychowaniem zajęli się najstarszy z braci

Leander, który był arcybiskupem Sewilli. Izydor stopniowo zaczął wspierać brata w prowadzeniu diecezji. Hiszpania była wtedy świadkiem burzliwych wydarzeń. W 584 r. ariński król Wizygotów Leowigild skazał na wygnanie św. Leandra. Po śmierci św. Leandra w 601 r. św. Izydor został wybrany na jego miejsce Sewilli. Przez 37 lat mądrze i gorliwie rządził archidiecezją. Umocnił Kościół w Hiszpanii zwołując synody, tworząc szkoły i domy zakonne. Nawracał Wizygotów z arianizmu. Wspaniale głosił Słowo Boże,

był autorem licznych dzieł. Najważniejsze z nich to

Codex etimologiarum uznawany za pierwszą naukową encyklopedię. Niezwykła też była śmierć Izydora. Gdy poczuł, że się zbliża, kazał się zanieść do katedry, zdjął biskupie szaty i założył worek pokutny. Posypał głowę popiołem i zalewając się łzami prosił obecnych o przebaczenie i modlitwę. Przyjął Komunię Świętą pod dwoma postaciami i pożegnał się ze wszystkimi pocałunkiem pokoju. Zmarł w wieku 82 lat. W 1598 r. św. Izydor został kanonizowany przez Klemensa VIII, natomiast w 1722 r. Innoceenty XIII ogłosił go Doktorem Kościoła. W 1997 r. Papieška Rada do Spraw Środków Społecznego Przekazu ogłosiła Św. Izydora z Sewilli patronem Internetu, internautów i programistów. (IS)

MAGISTERIUM KOŚCIOŁA

Sens Krzyża

WCZASIE ROZWAŻAŃ przed modlitwą Anioła Pańskiego (13/03) Benedykt XVI powiedział, że Wielki Post jest dla nas „duchową wędrówką, przygotowującą do Wielkanocy”. Kierując się ku Krzyżowi, naśladujemy Jezusa, który aby nas zbawić, umarł na krzyżu za nasze grzechy. Ale wielu nie jest w pełni świadomych tego, iż grzech jest „najgłębszą przyczyną wszelkiego zła”. „Jeśli usunie się Boga z widokregu, nie można mówić o grzechu (...) przesłonięcie Boga nieuchronnie prowadzi do zasłonięcia grzechu. Dlatego znaczenie grzechu – odmienne od «poczucia winy» w rozumieniu psychologicznym – pojawia się przy odkryciu zmysłu Boga (...).

Bóg jest Miłością, Sprawiedliwością i Wiernością, przeciwstawia się złu i ratuje grzesznika, gdyż chce, aby się on nawrócił i żył. (...) Dlatego Bóg zesłał na świat swojego Syna, aby wyzwolić ludzi spod władzy Szatana – «źródła i przyczyny wszelkiego grzechu». Posłał Go w naszym śmiertelnym cielesie, aby stał się ofiarą przebłągalną, umierając za nas na krzyżu. „Bóg jest zdecydowany wyzwolić swe dzieci z niewoli, aby poprowadzić je do wolności. A najcięższą i najgłębszą niewolą jest właśnie grzech.” (MB)

PRZECIERANIE OCZU

Jak dobrze Panie że nie założyłeś płomy na wiarę nie powiedziałeś – tak jest i koniec ale pozwalasz na nowo odkrywać to co już dawno odkryte pozwalasz ślepeму być Krzysztofem Kolumbem cieszysz się Twoją inną radością kiedy nasze oczy widzą do tyłu i przed siebie zupełnie inaczej że stoisz przy nas zawsze tak samo zaskakujesz swoim zmęczeniem przy studni gdy zaschło w gardle muchy przeszkadzały w drzemaniu po nodze spacerowała mrówka Twój palec pokazuje że cierpienie naprawdę jest krwawe i niszczy jak płomień a z tłoczni gdzie zmiażdżono winne grono płynie prawdziwa krew powtarzasz w nas ciągle zdziwienie kobiet przed pustym grobem uczniów przy stole w Emaus Tomasza z ukrytym wstydlivie palcem i prowadzisz do zielonych świąt gdzie razem z Piotrem zatańczyliśmy jak dzieci pijani radością.

ks. Jan Zieliński

Modlitwa przed wejściem do internetu:

Wszechmogący i wieczny Boże, który stworzyłeś nas na swoje podobieństwo i poleciał nam szukać przede wszystkim tego, co dobre, prawdziwe i piękne, szczególnie w Boskiej Osobie Twojego Jednorodzonego Syna, Pana naszego Jezusa Chrystusa, pomóż nam, błagamy Ciebie, przez wstawiennictwo Świętego Izydora, biskupa i doktora, abyśmy podczas naszych wędrówek w internecie kierowali nasze ręce i oczy tylko na to, co podoba się Tobie i traktowali z miłością i cierpliwością wszystkie te osoby, które spotkamy przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Święty Izydorze, módl się za nami!



ROZMOWA Z KS. RYSZARDEM RABIEJSKIM



KS. RYSZARD PODCZAS MODLITWY EUCHARYSTYCZNEJ. PASTERKA 2010

Bóg nas kocha

KS. RYSZARD RABIEJSKI
ŚWIĘCENIA KAPEŁAŃSKIE
OTRZYMAŁ 29 MAJA 1999 R.
W NASZEJ PARAFII OD 2009 R.

– Jak ksiądz odkrył swoje powołanie?

Z rozpoznaniem powołania do prezbiteratu było u mnie trochę nietypowo. Właściwie nigdy nie myślałem o tym, żeby zostać księdzem. Po ukończeniu liceum studiowałem na wydziale elektrycznym w Lublinie. Później 15 lat pracowałem w przemyśle i cały czas szukałem jakiegoś swojego szczęścia. Jeszcze w liceum odsunąłem się od kościoła. Przez wiele lat uważałem się za ateistę. Tak

się złożyło, że mojej przyjaciółce udało się zaprowadzić mnie na katechezy Drogi Neokatechumenalnej w Puławach, skąd pochodzę. Usłyszałem tam, że Bóg jest jedyną osobą, która mnie kocha takiego, jakim jestem. To mnie mocno poruszyło, gdyż czułem się ogólnie niekochany. Wstąpiłem do wspólnoty i mniej więcej po dwóch latach zaczęły się pojawiać myśli o prezbiteracie i słowa Jezusa: „Zostaw wszystko, pójdz za mną”. Długo się broniłem, miałem wtedy ponad 30 lat, pracę, własne mieszkanie. Byłem kiedyś na konwencji, na której zapytano, czy któryś z chłopaków czuje powołanie do prezbiteratu. Nie miałem zamiaru wstać, ale w pewnym momencie

zorientowałem się, że stoję. To był przełom. Przystałem walczyć, otworzyłem się na wolę Boga. Nie było wtedy w Polsce seminarium misyjnego, więc byłem zdecydowany pójść do diecezjalnego seminarium w Lublinie. Jednak katechiści radzili, abym się nie spieszył. Byłem posłuszny, czekałem dwa lata. W 1990 r. prymas Józef Glemp otworzył seminarium Redemptoris Mater w Warszawie. Zostałem przyjęty i tak to się zaczęło.

– Czy ewangelizował ksiądz na misjach?

Wszyscy klerycy z naszego seminarium odbywają 2-3 letnie praktyki misyjne. Głównie na wschodzie, w krajach postkomunistycznych lub na miejscu, w Polsce. U mnie miało to przebieg nietypowy, gdyż najpierw byłem posłany na rok do Szwecji, gdzie głosiłem katechezy w Malmö. Początkowo po włosku, z tłumaczeniem na szwedzki. Po pół roku próbowałem głosić je sam po szwedzku. Nie zdążyłem się go dobrze nauczyć, bo po 6 miesiącach zostałem posłany na drugi koniec świata do RPA. Tam z rodziną włoską przez dwa lata głosiłem katechezy po angielsku. Już jako ksiądz ewangelizowałem na Ukrainie, trochę na Filipinach, później w Kielcach i w Krakowie.

– Czym się ksiądz aktualnie zajmuje?

Nadal jestem prezbiterem posługującym Drodze Neokatechume-

nalnej. Obecnie pracuję na terenie diecezji warszawsko-praskiej w Warszawie. Natomiast tutaj w parafii mieszkam od prawie dwóch lat dzięki życzliwości księdza proboszcza. W miarę możliwości pomagam w parafii. Bardzo dobrze się tutaj czuję.

– Jak wspomina ksiądz swoją pierwszą parafię?

Kiedy myślę o parafii, myślę o ludziach, wśród których żyłem i pracowałem. Jestem im bardzo wdzięczny. Doświadczyłem z ich strony wiele życzliwości i wsparcia. Pierwsza parafia to zawsze zderzenie ideałów „świeżego” księdza z rzeczywistością. To bolesne, ale konieczne. Po święceniach pracowałem jako wikariusz w parafii św. Teresy od Dzieciątka Jezus na Włochach. Nie mieliśmy

kościelnego, więc jako najmłodszy wikariusz wstawałem jako pierwszy, aby otworzyć kościół, dorzucić do pieca, przygotować wszystko do mszy i na 8.00 szedłem do szkoły. Dwa lata uczyłem w liceum ogólnokształcącym – 20 godzin tygodniowo. To było trudne doświadczenie. Często wracałem wykończony i zniechęcony.

– Co ksiądz robi w wolnym czasie?

Lubię rozwiązywać krzyżówki, słuchać muzyki, sporo czytam. Dawniej interesowała mnie fantastyka naukowa. Teraz nadrabiam zaległości z czasów szkolnych i czytam lektury obowiązkowe, muszę przyznać, że z przyjemnością.

Rozmawiały Natalia Lichosik i Karolina Kujawa

APEL KS. PROBOSZCZA: W związku z pilną koniecznością wymiany rur wodociągowych w naszym kościele prosimy o pomoc w pokryciu kosztów związanych z tymi pracami. KS. JAN ZIELIŃSKI

SYMBOLE CHRZEŚCJAŃSKIE. ANNA JUSTYNA SŁOMKA

Laetare

CZWARTA NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU ZWANA JEST NIEDZIELĄ LAETARE OD PIERWSZYCH SŁÓW ANTYFONY, KTÓRĄ ŚPIEWA KOŚCIÓŁ TEGO DNIA: *Laetare Ierusalem: et conventum facite omnes qui diligitis eam: gaudete cum laetitia, qui in tristitia fuistis: ut exultetis, et satiemini ab uberibus consolationis vestrae. (Raduj się Jeruzolimo, zbierzcie się wszyscy, którzy ją kochacie. Cieszcie się, wy, którzy byliście smutni, weselcie się i nasycacie u źródła waszej pociechy), por. Iz 66, 10-11.*

„Raduj się, wesel się, Jeruzolimo”. To wezwanie do radości może się teraz wydawać dziwne – przecież jesteśmy w połowie Wielkiego Postu. Jednak, mimo iż trwa czas pokuty, rozlega się nawoływanie, aby cieszyć się i radość tę czerpać od Pana. Wprawdzie nie śpiewa się „Chwała na wysokości Bogu”, ale inne teksty liturgiczne podkreślają radosny charakter tego dnia. Ołtarz może zostać ozdobiony kwiatami, w kościele mogą rozbrzmiewać organy i inne instrumenty, zaś celebrans powinien przywdziać ornat w kolorze różowym, rozjaśniając wielkopostny fiolet. Tradycja przerwy w dyscyplinie pokutnej sięga początków chrześcijaństwa.

Niedziela ta nosi także inną nazwę – „Niedziela Róż”. Jest to również bardzo stara tradycja. Już w XI wieku do kościoła Świętego Krzyża Jerozolimskiego w Rzymie przybywał konno z Lateranu papież z różą w dłoni. Różę składał na ołtarzu i wygłaszał stosowne kazanie o jej symboliczności. Czerwona róża wskazuje na przelaną krew i rany Chrystusa, jako symbol Bożej miłości, dlatego jest też symbolem miłości ludzkiej. Symbolizuje również Maryję; w Litanii loretańskiej jest wezwanie „Różo duchowna”. W średniowieczu Maryję nazywano *Rosa sine spina* – Róża bez kolców. Za pontyfikatu Leona IX (1049-1054) powstał zwyczaj święcenia Złotej Róży. Modlitwa na poświęcenie Złotej Róży widzi w jej symbolicznym znaku duchowej radości i prosi, żeby Kościół przez owoc dobrych czynów podążał „za balsamiczną wonnością tego kwiatu, który wyrósł z korzenia Jessego”. Od XVI wieku w Niedzielę Róż papież, po poświęceniu Złotej Róży, wręczał ją osobie zasłużonej dla Kościoła. Zgromadzeni w kościele wierni obdarowywali się nawzajem różami symbolizującymi piękno i cierpienie.

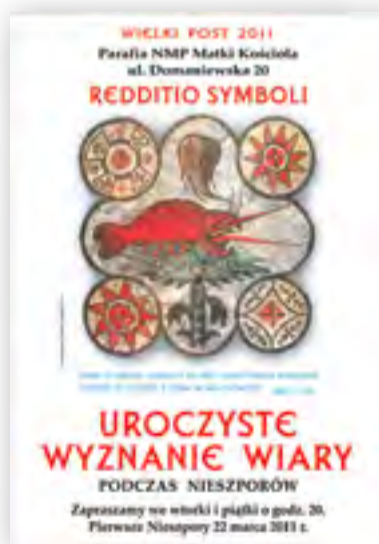


Redditio Symboli

„Ziemne stworzenia zamieniały się w wodne, a wodne na ląd wychodziły”. (Mdr 19,19)

WPIERWSZYCH DNIACH WIELKIEGO POSTU NA drzwiach kościoła pojawiły się plakaty zapraszające na uroczyste wyznanie wiary – *Redditio*. Ilustracja przedstawia langustę na szczycie palmy – a więc, scenę niespotykaną w przyrodzie. Tak jak dla raka, nie jest możliwe wdrapanie się na czubek drzewa, tak człowiek o własnych siłach nie może stać się chrześcijaninem i osiągnąć świętość. Palma jest symbolem odradzającego się życia i zwycięstwa. Mozaika z plakatu mówi nam, że dzięki wierze człowiek może doświadczać rzeczy po ludzku niemożliwych. Obraz ten jest częścią dekoracji pochodzącej z IV w., która zdobi katedrę w Akwilei na północy Włoch. Temat mozaiki nawiązuje do historii wyjścia Izraelitów z Egiptu, kiedy to działy się rzeczy niemożliwe. Ziemne stworzenia (bydło i trzody) przechodziły przez otwarte wody Morza Czerwonego. Z kolei wodne stworzenia (żaby) wychodziły na ląd, aby stać się plagą zesłaną na Egipcjan. Historia wyjścia z niewoli egipskiej udowadnia, życie oparte na wierze obfituje w takie, zdawać by się mogło niemożliwe wydarzenia.

Można doświadczać bożej miłości w każdej sytuacji, nawet w obliczu ciężkich grzechów. Być zdolnym do przebaczenia, miłości do nieprzyjaciela, uratowania rodziny od rozpadu, uwolnienia od nałogów i dokonania rzeczy, które wcześniej wydawały się niemożliwe.



Symbolika ikon wczesnochrześcijańskich związana jest bardzo ściśle z inicjacyjnymi, które przechodzili katechumeni na drodze nawrócenia (*metanoi*). W pierwszych wiekach Kościoła, by zostać ochrzczonym, trzeba

było przejść długą drogę wprowadzenia. Droga ta nie polegała tylko na zdobywaniu wiedzy, ale przede wszystkim na zmianie myślenia, zyskaniu dojrzałości, przemianie serca. Ten czas nazywał się *katechumenatem*. Kandydaci na uczniów Chrystusa na pewnym etapie tej wędrówki zapraszani byli do publicznego wyznania swojej wiary – „*Redditio Symboli*”. Tłumaczy się to jako „*zwroć uwagę symbolu wiary*”, wzbogaconej o osobiste doświadczenie wyznającego wiare katechumena. Akt wyznawania wiary ma źródło w Ewangelii. Odnosi się do obowiązku służby, którzy dostal od swego pana talenty w celu ich pomnożenia.

W każdy wtorek i piątek po godzinie 20.00, możemy słuchać świadectw wiary naszych parafian. Będziemy mogli usłyszeć potwierdzenie miłości i wierności Boga w życiu. Poznamy fakty niezwykle, często niewytłumaczalne, niekiedy tak zaskakujące, jak langusty mieszkające na drzewach.

W Niedzielę Palmową wszyscy, którzy złożyli publiczne wyznanie wiary, otrzymają gałęzie palmy po czym odśpiewają uroczyste *Credo*. Jego słowa zawieszają nad drzwiami swych mieszkań. Będzie to symbol zwycięstwa ich wiary w życie wieczne oraz znak gotowości do świadectwa o Bogu w każdej chwili, nawet w obliczu przesładowań. (EW)

GAZETA DOSTĘPNA W INTERNECIE: //www.domaniewska.pl/gazeta

Domaniewska: WYDAWCA: PARAFIA RZYMSKOKATOLICKA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY MATKI KOŚCIOŁA, DOMANIEWSKA 20, 02-672 WARSZAWA, //WWW.DOMANIEWSKA.PL
REDAKTOR NACZELNY: KS. MATTEO CAMPAGNARO MATTEO.CAMPAGNARO@GMAIL.COM. ZESPÓŁ REDAKCYJNY: ALINA BERENT, MARCIN BORZĘCKI, MAŁGORZATA BUJNIK /AT WORK/, ANNA DOBROWOLSKA, PAULINA FARYSEJ, ANNA JÓZEFIAK, JOANNA KALBARCZYK, GRZEGORZ KOJRO, MARIA KUCIŃSKA, KAROLINA KUJAWA, JAKUB KUNICKI, NATALIA LICHOSIK, JOANNA NAPIÓRKOWSKA, ANNA SŁOMKA, KRZYSZTOF SŁOMKA /AT WORK/, IRENA STYSIAK, ELŻBIETA WALISZEWSKA. KONTAKT: GDOMANIEWSKA@GMAIL.COM. PROJEKT & PROD.: AT WORK //WWW.ATWORK.PL
OGŁOSZENIA: MAŁGORZATA BUJNIK, TEL. 22 853 04 35, DOMANIEWSKA@ATWORK.PL, WWW.DOMANIEWSKA.PL/GAZETA



Dies ist ein WWF-Dokument und kann nicht ausgedruckt werden!

Das WWF-Format ist ein PDF, das man nicht ausdrucken kann. So einfach können unnötige Ausdrücke von Dokumenten vermieden, die Umwelt entlastet und Bäume gerettet werden. Mit Ihrer Hilfe. Bestimmen Sie selbst, was nicht ausgedruckt werden soll, und speichern Sie es im WWF-Format. saveaswwf.com

This is a WWF document and cannot be printed!

The WWF format is a PDF that cannot be printed. It's a simple way to avoid unnecessary printing. So here's your chance to save trees and help the environment. Decide for yourself which documents don't need printing – and save them as WWF. saveaswwf.com

Este documento es un WWF y no se puede imprimir.

Un archivo WWF es un PDF que no se puede imprimir. De esta sencilla manera, se evita la impresión innecesaria de documentos, lo que beneficia al medio ambiente. Salvar árboles está en tus manos. Decide por ti mismo qué documentos no precisan ser impresos y guárdalos en formato WWF. saveaswwf.com

Ceci est un document WWF qui ne peut pas être imprimé!

Le format WWF est un PDF non imprimable. L'idée est de prévenir très simplement le gâchis de papier afin de préserver l'environnement et de sauver des arbres. Grâce à votre aide. Définissez vous-même ce qui n'a pas besoin d'être imprimé et sauvegardez ces documents au format WWF. saveaswwf.com



SAVE AS WWF, SAVE A TREE